Nr. 174. [Nale... ...płacono gotówką.] Lwów, środa 27 lipca 1921. Rok IV.

ENNIK JDOWY

.GAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 185 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., na prowincyi 200 Mk., za granicą 250 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe 1 wiersz nonpareil. 10 Mk. Nadesłane 30 Mk., Nekrologia 25 Mk., Na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk., Po kronice i komunikaty 50 Mk., Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 20.000 Mk., jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 Mk. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antidat.)

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. — Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 10 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Francya odosobniona w polityce śląskiej

Projekt nowej ustawy o służbie wojskowej.

WARSZAWA 25. 7. (E. E. Radio). W nadchodzącej sesyi obrad sejm zajmie się uchwaleniem nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Obecna 2-letnia służba wojskowa utrzyma się nadal, natomiast nowa ustawa nadać ma armii polskiej, charakter więcej milicyi niż stałej siły zbrojnej, oraz zreformuje służbę pomocniczą, oddając ją prawie wyłącznie w ręce kobiet.

—•••—

Anglia przeciw Francyi.

Nielojalne stanowisko gen. Hackinga.

HORSEA. 25. 7. (Pat). Dyplomatyczny współpracownik Daily Telegr. podaje: Jest absolutnie pewnem, że rząd angielski w sprawie G. Śląska nie zamierza ni na krok odstąpić od zajętego stanowiska, które zostało zakomunikowane rządowi francuskiemu w początkach ubiegłego tygodnia. W postępowaniu swojem, aby nie wysyłać dalszych posiłków wojskowych na Górny Śląsk rząd angielski został utwierdzony ostatnim raportem przysłanym przez angielskiego komisarza i innych reprezentantów na G. Śląsku. Sir Stuart jest stanowczo przekonany, że o ile decyzya szybko zapadnie wysłanie dalszych posiłków jest niepotrzebne.

—•••—

FRANCYA NIEUSTĘPLIWA.

PARYŻ, 25. 7. (EE.). Radjo. Briand wystosował do ambasadora francuskiego w Londynie depeszę z poleceniem nalegania na rząd angielski, by uznał francuski punkt widzenia w sprawie posiłków, jakoteż w sprawie komisyi ekspertów. Decyzya więc rządu francuskiego — wobec tej depeszy zdaje się być nieodwołalną.

PARYŻ, 25. 7. (EE.). Poseł francuski w Londynie zażądał od Niemiec oddania do dyspozycyi Francyi — na mocy traktatu pokojowego — kolei do przewiezienia na G. Śląsk dywizyi francuskich.

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł.). Z Gdańska donoszą, że niemieccy robotnicy portowi i fabryczni uchwalili przeciwdziałać transportom wojsk francuskich na G. Śląsk. Wysoki komisarz Ligi narodów Hacking nie wydał żadnych zarządzeń przeciw tej uchwale.

Z Paryża informują, że uchwała robotników gdańskich i bezczynność gen. Hackinga wywołały tutaj konsternacyę. Nie jest wykluczone, że do Gdańska wyruszy eskadra francuska, aby wywrzeć nacisk.

—•••—

BEZ UDZIAŁU FRANCYI.

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł.). Z Berlina donoszą: W tutejszych kołach politycznych krąży pogłoska, że Lloyd George, chcąc zaszachować Brianda, zaproponował rządowi włoskiemu spotkanie w Engadine w Szwajcaryi, dokąd Lloyd George udaje się na odpoczynek wakacyjny. Spotkanie to odbyłoby się bez współudziału reprezentanta Francyi.

—•••—

BERLIN 25. 7. (E. E. Radio). Ambasador angielski lord Abernoon odbyć tu miał szereg konferencyi z Rathenauem na temat neutralizacyi G. Śląska.

Francya działać będzie na własną rękę.

WARSZAWA. 25. 7. (E. E. Radio). Według wiadomości z Paryża Francya nawet w razie ostatecznej odmowy Włoch udziału w nowej ekspedycyi górnośląskiej trwa w zamiarze działania na własną rękę i wysłania znacznych posiłków.

Ostra nota niemiecka.

WARSZAWA. 25. 7. (Tel. wł.) Tekst odpowiedzi niemieckiej, podany przez pisma francuskie, zawiera ostrzejsze brzmienie niż streszczenie urzędowe. Rząd niemiecki oświadcza, że przedstawienia francuskie w sprawie groźnego stanu rzeczy na G. Śląsku nie są zgodne z rzeczywistością. Le Rond i rząd polski w swych sprawozdaniach informują błędnie. Oskarżenia francuskie przeciw gen. Hoeferowi są bezpodstawne. Nazwanie „bandami" oddziałów niemieckich, które bronią ziemi ojczystej jest niedopuszczalne. Wogóle ton noty niemieckiej jest bardzo ostry.

—•••—

XVIII Kongres PPS. w Łodzi

Kongres naszej partyi, obradujący od soboty w Łodzi, poprzedziły w prasie warszawskie artykuły wstępne, w których endecy i „Rzeczpospolita" z satysfakcyą przedrukowały wszystkie napaści z odezw komunistycznych tak rozrzutnie kolportowanym po całym kraju. A więc zarzucają nam socyal - imperyalizm i socyal-militaryzm, tak, że ten sojusz nizin komunistycznych z wyżynami reakcyjnymi jest tak znamienny iż zasługuje na specyalne podkreślenie.

Wedle tych zgodnych zapowiedzi obecny kongres miał być grobem polskiego socyalizmu już zaciera się ręce z radości. Spotka jednak srogi zawód wszystkich i tych, co mienili się być naszymi spadkobiercami, i tych, co sądzili że rozterka wewnętrzna w klasie pracującej w całym świecie i na terenie Polski uwolni ich od groźnego przeciwieństwa politycznego, jakim jest Polska Partya Socyalistyczna.

Już pierwszy dzień obrad kongresu wykazał że nie jesteśmy odosobnieni w międzynarodowym świecie socyalistycznym. Obrady kongresu zaszczycił przywódca najpotężniejszej organizacyi robotniczej w świecie, przedstawiciel Anglii robotniczej, której nie potrafiła sparaliżować i rozbić kosztowna agitacya komunistyczna.

Już w pierwszym dniu zjazdu zaledwie trzy głosy oświadczyło się za dopuszczeniem na kongres wykluczonej z partyi komunizującej organizacyi poznańskiej. W dalszych obradach wyłonią się zapewne poważne różnice zdań, bo do jednego celu różnymi można iść drogami, bo partya jest wielkim i żywym organizmem. Ale powzięte uchwały staną się dla całego proletaryatu zorganizowanego ewangelią.

—•••—

Dzień pierwszy.

Zagajenie Zjazdu.

W imieniu Rady Naczelnej i C. K. W. P. P. S. zagaja Zjazd około południa przewodniczący Rady Naczelnej, tow. pos. Moraczewski.

Wita Zjazd, zbierający się w Łodzi, mieście nawskróś proletaryackiem, które w latach niewoli było ogniskiem walki o wyzwolenie proletaryatu i narodu. Kongres zbiera się w chwili kiedy klasa robotnicza stoi w ogniu walki o lepsze jutro i lepszy byt dla robotników łódzkich Wspólna dążność Kongresu, serca wszystkich jego uczestników są za zwycięstwem w tej olbrzymiej walce strejkowej. (Oklaski).

Kongres zbiera się w chwili wzrostu sił reakcyi i wzmocnienia jej ataków dla wyrwania klasie robotniczej owoców krótkiego okresu przewrotu 1918 — 1919 r. Nie wszyscy jednak robotnicy polscy mogli przysłać swych przedstawicieli na Zjazd. Brak przedstawicieli robotników polskich Śląska Cieszyńskiego pod zaborem czeskim, którzy są z nami tylko sercem. A na Górnym Śląsku toczy się jeszcze walka o przyłączenie tej dzielnicy polskiej do macierzy, o połączenie się z proletaryatem całej Polski.

Przeżywamy chwile rozłamu w klasie robotniczej. I podczas kiedy burżuazya zaciekle nas atakuje, jesteśmy świadkami obrazu, radującego serce burżuazyi, a krwawiącego serca robotników — widzimy, jak komuniści dokładają wszelkich starań, aby przez rozłamy osłabiać socyalistyczny proletaryat. Zadaniem Zjazdu powinno być obok wyznaczenia wytycznych dla partyi na najbliższą przyszłość, dążność do zjednoczenia i zespolenia socyalistycznego proletaryatu dla dalszej walki. (Oklaski.)

Witając Kongres, wspomnę o tych, którzy ubyli z naszych szeregów w roku ubiegłym: o ukochanym tow. Napiórkowskim, pośle łódzkim, który poległ w polu, o tow. Maryańskim Marskim tow. Korczaku Piotrze, tow. Wołowskim- Zenonie i wszystkich tych, którzy umierali bądź ginąc na froncie, bądź złożeni ciężka niemocą. Wszyscy powstają z miejsc).

Kończąc swe przemówienie, wita tow. Moraczewski tow. Mikołaja Hankiewicza, tow. Jowett'a, delegata angielskiej Labour Party, tow. Pankratz'a, przedst. niemieckiej soc. dem. partyi w Polsce, którym uczestnicy Zjazdu urządzaja burzliwą owacyę.

WYBORY PREZYDYUM.

Tow. Moraczewski proponuje do prezydyum Zjazdu tow.: **Czajora.** (Górny Śląsk), pos. **Diamanda, Kłuszyńską,** pos. **Misiołka** pos. **Szczerkowskiego.** Zjazd przez aklamacyę uchwalił wybór powyższych towarzyszy.

POWITANIE.

POZDROWIENIE OD ZW. SOCYAL. POLSKICH W AMERYCE.

Przewodnictwo obejmuje tow. pos. Diamand i udziela głosu tow. **Czapińskiemu,** który przybył przed kilku dniami z Ameryki i przywozi pozdrowienie od bratniej organizacyi P. P. S. z drugiej półkuli.

Robotnicy polscy w Ameryce i Danii — mówi tow. Czapiński — prosili mnie, abym był wyrazicielem ich uczuć wierności hasłom, pracy i taktyce P. P. S. Robotnicy ci z naprężeniem śledzą każdy krok P. P. S. nad budową Polski Socyalistycznej i tęsknią do tego, aby stanąć w naszych szeregach. Wyrazem tych dążeń, był Zjazd Z. S. P. w Rochester w St. Zjedn., który stanął przy zasadzie jedności organizacyjnej z P. P. S. Zjazd usunął warchołów komunizujących i zamanifestował swą solidarność z P. P. S. i dążenie do zachowania jedności. Praca tow. amerykańskich wydaje olbrzymie rezultaty polityczne, gdyż zupełnie prawie zachwiała autorytet reakcyjnego i klerykalnego Wydziału Narodowego. Sądzę, że będę wyrazem obecnego Kongresu, jeżeli złożę serdeczne uznanie dla naszych braci w Ameryce za ich twardą pracę i obfite tej pracy plony. (oklaski).

WRĘCZENIE SZTANDARU OD Z. S. P.

Na salę wnoszą piękny sztandar jedwabny dar dla P. P. S. od Z. S. P. w Ameryce, Wszyscy delegaci powstają z miejsc, wznosząc okrzyk: Niech żyje Z. S. P.!

Tow. Czapiński: Sztandar ten wręczam przedstawicielowi C. K .W., tow. Ziemięckiemu i niechaj sztandar ten będzie symbolem, że miejsce proletaryatu polskiego, gdziekolwiek walczy i pracuje jest w P. P. S.

Tow. Ziemięcki w imieniu C. K. W. przyjmuje dar, który jest dowodem, że gdziekolwiek walczy i pracuje socyalizm polski, przyświeca mu jedna myśl, i wznosi okrzyk na cześć Z. S. P. podjęty przez cały Kongres.

POWITANIE OD M. ŁODZI.

Tow. **Rżewski,** prezydent m. Łodzi, wita Zjazd w imieniu organizacyi łódzkiej i władz miejskich. Mówi o znaczeniu Łodzi w historyi walk rewolucyjnych 1905 — 1906 r., w latach okupacyi niemieckiej, przeciwko której z Łodzi posypały się pierwsze strzały, a później po osiągnięciu niepodległości w walce o demokratyzacyę urtroju społecznego. Samorząd łódzki, w którym tak wielki wpływ ma P. P. S. był pierwszy,, który wprowadził przymus szkolny i powszechne nauczanie (oklaski.) Życzy aby uchwały Zjazdu zespoliły partyę do walki i wzmocniły nasze szeregi. (oklaski.)

POZDROWIENIE OD ANGIELSKIEJ PARTYI PRACY.

Przewodniczący udziela głosu tow. **Jowett'owi,** przewodniczącemu Kom. Wyk. angielskiej Partyi Pracy, witanemu bardzo serdecznie przez Kongres. Tow. Jowett przemawia po angielsku, przemówienie jego przełożył na polskie tow. Gumplowicz.

Tow. Jowett przynosi powitanie od angielskiej Partyi Pracy i życzy, aby prace Zjazdu dały wyniki jak najpomyślniejsze i aby P. P. S. w najbliższym czasie objęła władzę polityczną w Polsce, (żywe oklaski). Partya nasza — mówi tow. Jowett — liczy 4 i pół miliona członków, obejmuje prawie wszystkich członków Zw. Zaw. i politycznych stowarzyszeń socyalistycznych. Wojna doprowadziła do przesilenia w życiu gospodarczem całego świata, które zostało poważnie zachwiane. Nie może być odbudowy gospodarczej, **bez jedności proletaryackiej,** narodowej i międzynarodowej.

Zagraniczna polityka Anglii, będzie polityką niewtrącania się do cudzych spraw. Nasza i wasza demokracya zbliżyły się już znacznie i przenika je wzajemna tolerancya i zrozumienie, które jednak nie jest jeszcze zupełne. Myśmy się dotychczas nie rozumieli w wielu wypadkach, ale mamy nadzieję, że będziemy umieli być dla siebie sprawiedliwi. Łączy nas jedna sprawa: w jaki sposób ma się klasa robotnicza pozbyć pasożytów, żeby rządy nie stały w drodze do rozwoju ludzkości? (the printed line is inverted: "tow. żebo gnpaqo w rozwoju..." — printed: "tow. ebło gnpaqo w ...") bo, jak w minionych stuleciach. Życzę wam takich samych zwycięstw, jakie my chcemy osiągnąć u siebie w Anglii. (Burzliwe oklaski).

POZDROWIENIE TOW. NIEMIECKICH W POLSCE.

Tow. **Pankratz** wita Zjazd imieniem niemieckiej soc. dem. w Polsce w języku niemieckim; „Walczyliśmy z reakcyą niemiecką, obecnie walczymy z reakcyą polską razem z wami. Znaleźliśmy u was pomoc i opiekę, kiedy zostaliśmy napadnięci w Bydgoszczy przez rozbestwiony tłum i kiedy rozgromiono naszą redakcyę. **Pój, dziemy z Wami wszędzie;** i będziemy razem walczyli i pracowali". Tow. Pankratz kończy po polsku: Niech żyje XVIII. Kongres P. P. S.! Niech żyje Polska Partya Socyalistyczna!

P. P. S. LITWY I BIAŁORUSI.

W imieniu bratniej organizacyi na Litwie i Białorusi przemawia tow. **Bójko.** Jakkolwiek nie podlegamy kierownictwu waszej partyi, oświadcza mowca, — to jednak wszystkie wasze uchwały w sprawie taktyki i programu, będą dla nas cennemi wskazówkami. P. P. S. Litwy i Białorusi otrzymuje od was pomoc w swej ciężkiej pracy, która utrudniona jest z powodu oddzielenia granicą i różnic narodowościowych. Prosimy was **o pomoc w zwołaniu sejmu Wileńskiego, co jest** naszym najbliższym celem, i da możność ludności Wileńszczyzny wypowiedzieć się we wszystkich sprawach, obchodzących ten kraj.

POZDROWIENIE OD P. P. S. W CZECHOSŁOWACZYŹNIE.

Imieniem P. P. S. na Śląsku Cieszyńskim pod zaborem czeskim, powitalne przemówienie wygłasza tow. **Sarganek.** red. „Robotnika Śląskiego" w Frysztacie.

Imieniem socyalistów polskich, przebywających pod jarzmem czechosłowackiego rządu, wita tow. S. XVIII. Kongres. Interes kapitalistyczny nie dopuścił do tego, by robotnicy Karwiny siedzieli tu razem z wami — mówi tow. S. — i pozostajemy pod wrogim rządem Czechosłowacyi. I tam robotnik polski boleśnie odczuwa brak międzynarodówki robotniczej, ale duchem i myślą jesteśmy i pracujemy z Wami i podzielamy wasze dążenia do stworzenia jednej międzynarodówki. Wierzymy, że XVIII. Kongres P. P. S. będzie krokiem naprzód w zbrataniu się Międzynarodówki.

LISTY I TELEGRAMY NADESŁANE NA ZJAZD.

Tow. Niedziałkowski odczytuje szereg depesz powitalnych, nadesłanych na Kongres, między innymi:

1) **od Sekretaryatu II. Międzynarodówki** podpisane przez tow. Ramsay Macdonalda, który serdecznie wita XVIII. Kongres, żałując, iż z powodu jubileuszu 50-lecia Duńskiej Partyi Socyalistycznej w Kopenhadze, dokąd się udaje, nie może osobiście wziąć udziału w Kongresie. Wraz z życzeniami wyraża nadzieję wielkiego powodzenia Kongresu. Nic nie jest tak pożałowania godnem, jak rozłam w szeregach socyalistów, z którym Międzynarodówka walczy. Spodziewa się, że Kongres P. P. S. wypowie się za realną Międzynarodówką, a nie za sekciarską, za Międzynarodówką czynu i we wszystkich krajach.

Od czasu Genewy Labour Party podjęła akcyę zjednoczenia paru krajowych partyi w jedną Międzynarodówkę, którą spodziewam się, da się odbudować. Mam nadzieję, że P. P. S. nie będzie się trzymała innej taktyki, tej którąby położyła z kretesem Międzynarodówkę na najbliższe 10 lat.

2) Serdeczne, braterskie pozdrowienie od **angielskiej Labour Party** przywiózł osobiście tow. F. W. Jowelt; list podpisany przez tow. Artura Hendersona.

) **Francuska Partya Socyalistyczna** przez sekretarza gener. tow. Paul Faure wyraża żal, że nie może nikogo wysłać na kongres, zasyła za to najszczersze braterskie pozdrowienie towarzyszom polskim.

4) Obszerny list od **Komitetu Centralnego finlandzkiej partyi socyalistycznej** nadesłał tow. Wiih Poza życzeniami towarzysze finlandzcy proszą Kongres o szczegółowe sprawozdanie z przebiegu kongresu, wobec ogromnego zainteresowania się nami Finlandyi.

5) **Frakcya parlam. Estońskiej socyaldemokracyi** depeszę z życzeniami pomyślnych rezultatów.

6) **Łotewska Socyaldemokracya** nadesłała depeszę, podpisaną przez tow. Kalnina.

7) **Związek Socyalistów Polskich w Ameryce** północnej, list obszerny oraz depeszę z Chicago.

8) Od **Zw. Młodzieży Socyalistycznej** i wiele innych.

* *

Na posiedzeniu popołudniowem, tow. Ziemięcki złożył sprawozdanie z działalności Rady Naczelnej i C. K. W. Tow. Barlicki mówił o działalności posłów socyalistycznych w Sejmie. Następnie wpłynął wniosek o uchylenie zawieszenia członków, dokonanego przez wydział partyi, między innemi organizacyi poznańskiej. Delegaci tow. Biniszkiewicz z Górnego Śląska i tow. Zaremba z Warszawy zażądali, aby nad wnioskiem tym przejść do porządku dziennego, do czego przychylił się cały Kongres, z wyjątkiem trzech delegatów. Tow. Perl mówił o taktyce partyi, popierając wniosek większości Centralnego Komitetu Wykonawczego. Przemówienie tow. Perla trwało z górą 1 i pół godziny i wysłuchane było przez Kongres z ogromną uwagą.

Po posiedzeniu tem, posiedzenie odroczono do dnia następnego.

* * *

Wieczorem odbyła się w sali Koncertowej wspólna biesiada uczestników Kongresu, oraz raut, urozmaicony bogatym programem.

—•••—

PRZYJĘCIE REZOLUCYI C. K. W.

ŁÓDŹ, 25. 7. (Pat.). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu kongresu P. P. S. toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad taktyką partyi. W dyskusyi zabierał głos poseł **Daszyński**, który wyjaśniał swoje stanowisko w czasie pełnienia urzędu wiceprezydenta ministrów. Mowę jego przyjęto gorącymi oklaskami.

ŁÓDŹ, 25. 7. (Tel. wł.). Zakończyła się dyskusya nad punktem: „Taktyka“. Referent **Perl** poddał druzgocącej krytyce wywody Zaremby. W imiennem głosowaniu **za rezolucyą C. K. W. głosowało 161, za rezolucyą Zaremby 115.** Potem odbyło się głosowanie nad poszczególnymi punktami rezolucyi C. K. W. 7 punktów przyjęto bez dyskusyi, 3 zaś ostatnie upadły, natomiast przyjęto rezolucyę Niedziałkowskiego.

Jutro odbędzie się dyskusya nad sprawami finansowemi, nad sprawą Międzynarodówki i ewentualnie wybory do ciał partyjnych.

—•••—

ŁÓDŹ, 25. 7. (EE.). Radjo. Na wczorajszem posiedzeniu kongresu P. P. S. uchwalono wniosek, wyrażający sympatyę strejkującym robotnikom przemysłu włókienniczego. W obradach kongresu bardzo żywy udział bierze sekretarz angielskiej Partyi Pracy („Labour Party“).

—•••—

WALKI GRECKO-TURECKIE W MAŁEJ AZYI.

PARYŻ. (Pat.) 24. lipca. Z Aten donoszą, że po wzięciu przez wojska greckie Esti- Heir, Turcy w nieładzie opuścili pozycye ponosząc kolosalne straty i porzucając jeńców i materyały wojenne. Grecy ścigają uciekających Turków.

KONSTANTYNOPOL. (Pat.) 24. lipca. Wedle ostatnich wiadomości Turcy podjęli akcyę na froncie Menander, zajęli Budurli i strategiczny punkt Alpjntepe. Mustafa ma osobiście dowodzić opreacyami.

—•••—

POLDHU. 25. 7. (Pat.). Jak podają komunikaty greckie, armia grecka odniosła pełne zwycięstwo. Woska Kemala Paszy cofają się na całym froncie w kierunku na Angorę. W walkach tych został raniony Izzet Pasza a szef sztabu tureckiego zginął.

—•••—

RZYM. 25. 7. (Pat.). Dzienniki donoszą, że wojska greckie kontynuują pościg za rozbitkami tureckimi, które skoncentrowały się koło Angory. Aeroplany greckie obrzucają bombami treny Turków. Na obliczenie jeńców i zdobyczy potrzeba będzie 10 dni. Turcy są zmuszeni ewakuować Ismid.

—•••—

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Rokowania fabrykantów z robotnikami w Łodzi.

ŁÓDŹ, 25. 7. (Tel. wł.). Dziś odbyło się wspólne posiedzenie reprezentantów fabrykantów i robotników w sprawie strejku w przemyśle włókienniczym. Fabrykanci ofiarowali 15 proc. wobec 120 proc., żądanych przez robotników. Reprezentanci robotników oświadczyli, że są skłonni do ustępstw, o ile fabrykanci przedłożą możliwe propozycye. Na to fabrykanci nie dali żadnej odpowiedzi, wobec czego konferencyę przerwano.

Jutro ma się odbyć osobna konferencya fabrykantów, we środę zaś konferencya wspólna.

—•••—

Pożar Grodna.

GRODNO. 24. 7. (E. E.). Dnia 22. b. m, o godz. 6-tej wiecz. wybuchł w Grodnie olbrzymi pożar, który z błyskawiczną szybkością opanował całą jedną dzielnicę, zamieszkałą prawie wyłącznie przez ludność żydowską. Pożar trwał od godz. 6-tej wieczorem do godz. 3 po południu dn. 23. b. m. i pochłonął przeszło 50 domów mieszkalnych oraz 100 innych zabudowań powodując wielkie straty. Dotychczas nie ustalono jeszcze liczby ofiar w ludziach. W oddziałach, które brały udział w akcyi ratowniczej brak 4 żołnierzy, którzy prawdopodobnie zginęli w pożarze. Kilka tysięcy pogorzelców znajduje się pod gołem niebem. Pożar, jak przypuszczają powstał z podpalenia przez niewykrytych sprawców. W czasie pożaru raz po raz następował silne eksplozye granatów ręcznych i amunicyi. Najwidoczniej ofiarą pożaru padł potajemny arsenał broni przechowywanej przez miejscowych komunistów. Przypuszczenia te potwierdza fakt, że straż ogniowa wykryła podczas akcyi ratowniczej dwa karabiny maszynowe.

DOOKOŁA DEFRAUDACYI POR. WERESZCZYŃSKIEGO.

WARSZAWA, 25. 7. (Tel. wł.). Sprawa defraudacyi kilkunastu milionów w wojskowym urzędzie gospodarczym w Powąskach, popełnionej przez por. Wereszczyńskiego, przeszła w nowe stadyum. Wereszczyński udaje obłąkanego. Dochodzenia wykazały, że stał on pod wpływem właściciela domu handlowego, Tadeusza Przybylskiego, którego oddano sądom cywilnym.

—•••—

POSTULATY KOLEJARZY POZNAŃSKICH.

POZNAŃ, 25. 7. (EE.). Radjo. Odbył się tu wiec pracowników kolejowych poznańskiej dyrekcyi kolejowej, zwołany przez komitet związkowy, do którego należą wszystkie organizacye kolejowe. W rezolucyach uchwalono domagać się podwyżki o 200 proc., przyczem postanowiono oczekiwać odpowiedzi do 3 sierpnia. Dalej uchwalono domagać się zmiany ustawy sejmowej z 17 lipca ub. roku o uposażeniu pracowników kolejowych i uregulowania dodatku drożyźnianego tylko do 2 kategoryi.

—•••—

KRWAWE STARCIE W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 24. 7. Podczas demonstracyi, urządzonej tu przez strejkujących robotników przyszło do starcia z policyą konną, która zaatakowała demonstrantów szablami. Podczas utarczki kilkunastu demonstrantów zostało ranionych, ze strony policyi zaś ciężko raniony został komendant policyi konnej, Jezierski.

—•••—

FOCH ZAPROSZONY DO POLSKI.

PARYŻ. 25. 7. (Pat.). Chicago Tribune donosi, że marszałek Foch otrzymał od Rządu polskiego zaproszenie, aby odwiedził Warszawę z końcem sierpnia lub początkiem września. Pobyt Focha w stolicy miałby trwać 14 dni. W związku z tem odroczoną została podróż Focha do Stanów Zjedn.

—•••—

PARYŻ. 25. 7. (E. E. Radio). Z kół wojskowych donoszą, że marszałkowi Fochowi w podróżach do Polski towarzyszyć będzie gen. Weygand.

Dr. J. Trzciński ministrem b. dzielnicy pruskiej.

WARSZAWA, 25 lipca (Pat.). „Monitor“ podaje pismo Naczelnika Państwa do Pana Prezydenta Ministrów zwalniające p. **Władysława Kucharskiego** z urzędu ministra byłej dzielnicy pruskiej i mianujące **dra Juliusza Trzcińskiego**, posła sejmowego ministrem tej dzielnicy

—•••—

DOOKOŁA SPRAWY ŻYDOWSKIEJ.

WARSZAWA. 25. 7. (E. E. Radio). W sprawach polsko-żydowskich konferował Dr. A. Nosig z ministrami: Skirmuntem, Raczkiewiczem, Darowskim i Sobolewskim.

—•••—

Warunek pomocy Ameryki dla Rosyi.

WASZYNGTON, 25 lipca (Pat.). W odpowiedzi na odezwę Gorkij'ego o pomoc dla ludności rosyjskiej wystosował Hoover telegram do Gorkija z oznajmieniem, że jako konieczny warunek udzielenia pomocy jest żądanie natychmiastowego wypuszczenia na wolność obywateli Stanów Zjednoczonych pozostających jeszcze w więzieniach rosyjskich.

—•••—

ZWIĄZEK NIEMCÓW W POLSCE.

ŁÓDŹ, 25. 7. (Pat.). Doniesienia o utworzeniu związku Niemców w Polsce „Bund der Deutschen in Polen“ uzupełnić należy następującymi szczegółami. Na zebranie organizacyjne przybyło około trzy tysiące osób narodowości niemieckiej z Łodzi i okolicy. Zebrani postanowili, że związek nie może prowadzić akcyi politycznej, gdyż ma obejmować wszystkich Niemców od robotnika począwszy.

Celem jego jest pracować wspólnie z obywatelami narodowości polskiej nad odbudową kraju. Przeciw szowinistycznym wybrykom członkowie związku mają występować solidarnie, i dążyć do tego, aby konstytucya była istotnie wykonywaną. Związek ma za zadanie zakładanie prywatnych szkół niemieckich, nadzór nad temi szkołami, zakładanie biliotek i rozwój kulturalny. Związek ma obejmować Królestwo, Małopolskę i Kresy bez zaboru Pruskiego, w którym taki związek już istnieje. Prezesem Związku wybrano Pana Piegermanna posła sejmowego.

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 26 lipca.

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

Wtorek 26 lipca o godz. 7·30 wieczorem „Cierpki owoc". Zespół warszawski.

Sroda 27 lipca o godzinie 7·30 wieczorem „Cierpki owoc". Zespół warszawski.

Czwartek 28 lipca o godz. 7·30 wieczorem „Cierpki owoc". Zespół warszawski.

TRUPA WILEŃSKA w SALI COLOSSEUM.

We wtorek 26 lipca o godz. 8 wieczór „Na pograniczu dwóch światów" (Der dybuk), legenda dramatyczna w 3 aktach Sz. An-skiego.

W środę 27 lipca o godz. 8 wieczór „Dni naszego życia", dramat w 4 aktach Leonida Andrejewa.

ROCZNICA WYMARSZU PIERWSZEJ KADRÓWKI. Związek Strzelecki postanowił urządzić uroczysty obchód siedmioletniej rocznicy wymarszu pierwszych wojsk polskich na bój z Moskwą. Między innymi urządza wspaniały festyn z ogniami sztucznymi i innemi atrakcyami, w ogrodzie Strzeleckim, z którego czysty dochód przeznacza na fundusz domu Strzelca im. Józefa Piłsudskiego. Apelujemy do ogółu P. T. Kupców i Przemysłowców, by raczyli łaskawie przyczynić się rozmaitymi datkami na loterye fantową do wzmożenia dochodów. Członkowie nasi, zaopatrzeni w legitymacye uprawniające ich do zbiórki, oraz w listy składkowe, będą zbierać fanty w dniach od 26 lipca do 4 sierpnia. — Związek Strzelecki, Lwów.

BUDŻET TEATRÓW MIEJSKICH. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi teatralnej uchwalono budżet teatrów miejskich na rok przyszły, w którym przybywa nowa sala Colosseum. Koszt prowadzenia działu dramatycznego i operowego w gmachu głównym i przy ul. Gródeckiej wynosi około 35,000.000 mk. rocznie. Mimo tych szalonych wydatków istnieją wszelkie widoki, że znajdą one zupełne pokrycie w dochodach teatrów.

Komisya ustaliła, że repertuar na następny miesiąc, gdyż od 7 sierpnia rozpoczną się przedstawienia w głównym gmachu i w teatrze małym. Repertuar zapowiada parę nowości, na ogół jednak powtórzone będą sztuki grane w poprzednim sezonie, gdyż z powodu wakacyi i urlopów artystów nie można było przygotować rzeczy nowych. Właściwy sezon rozpocznie się w połowie września.

NA WDOWY I SIEROTY PO POCZTOWCACH. Pracownicy telegrafu i telefonu w Danii zebrali drogą składek sumę 203.400 mk. i przesłali do zarządu głównego przez poselstwo duńskie w Warszawie wraz z listem, w którym proszą nas, abyśmy powyższą sumę rozdali pomiędzy wdowy i sieroty po pracownikach poczty i telegrafu, będących w potrzebie.

Wyrażając cześć kolegom z Danii za tak hojny dar dla swoich nieznanych kolegów w Rzeczypospolitej polskiej, prezydyum Związku rozpisuje niniejszem konkurs na:

1) Dziesięć stypendyów po 10.000 mk.
2) Dwadzieścia stypendyów po 5.000 mk.
3) Jedno stypendyum na 3.400 mk., o które mogą się ubiegać wdowy i sieroty po pracownikach poczty, telegrafu i telefonu, w terminie do 15 sierpnia 1921.

Do podania należy dołożyć:

a) świadectwo, stwierdzające stan wdowi lub sierocy;
b) świadectwo niezamożności lub ubóstwa;
c) świadectwo stwierdzające, że wdowa (sierota) jest po pracowniku pocztowym;
d) świadectwo stwierdzające wysokość uposażenia wdowiego (sierocego) i ilość dzieci, będących na wyłącznem utrzymaniu wdowy.

Ponadto należy powołać się na referencye dwóch funkcyonaryuszów pocztowych (telegraficznych), którzy mogą stwierdzić wiarygodność podanych przez proszącego faktów.

Gdyby nie zgłosiła się potrzebna ilość, t. j. 31 osób proszących wdów i sierót, natenczas wolne stypenda rozdane będą najbardziej potrzebującym pracownikom poczty, telegrafu i telefonu.

Zgłoszenia o przyznanie stypendyów nadeszłe po 15 sierpnia 1921 nie będą uwzględnione. Podania należy wnosić tylko pisemnie pod adresem: Związek pracowników poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej polskiej, Warszawa, gmach głównej poczty, I. piętro, pokój Nr. 24 a.

POŻAR W KOZIELNIKACH. W miejscowości tej za Zieloną rogatką onegdaj popołudniu powstał pożar, który zniszczył dwa domy z zabudowaniami, pozostawiając cztery rodziny bez dachu.

CHCIAŁA SKOŃCZYĆ. W ubiegłą sobotę w mieszkaniu Maurycego Landaua przy ul. Zielonej l. 9. popełniono kradzież na szkodę pół miliona marek. Wczoraj przedpołudniem jeden z agentów policyi przesłuchiwał aresztowaną Józefę Frycównę, służącą, jako podejrzaną o tę kradzież. Widocznie przesłuchiwanie to nie bardzo było przyjemne, bo w chwili gdy agent wyszedł do drugiego pokoju, Frycówna skoczyła z wysokości II-go piętra na chodnik ulicy bocznej Brajerowskiej. Zawezwane Pogotowie rat. skonstatowano u desperatki złamanie lewej ręki i wstrząs nerwowy. Po zaopatrzeniu odwioziono ją do szpitala.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. 12-letnia Marya Smółkówna zsuwając się po poręczach schodów spadła na posadzkę, odnosząc przytem liczne kontuzye.

32-letnia Karolina Kunzelman uciekając przed ścigającym ją Adamem R. upadła na szkarpie w ulicy Pilnikarskiej, przyczem złamała ona kręgosłup. Pogotowie ratunkowe udzieli im pierwszej pomocy, zaś Kunzelmanową w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Z KRONIKI BANDYTYZMU. Szajka bandytów w Warszawie skradła 7 milionów marek. Przy podziale łupu wynikły pomiędzy niemi nieporozumienia. Onegdaj nocą na Nowym Moście zastrzelili oni z zemsty Zygmunta Małżewskiego. Policya jednak ujęła sprawców tego morderstwa należących do tej szajki.

W okolicy Dąbia w Kaliskiem grasowała przez długi czas banda rabusiów i morderców. Onegdaj po 8-mio godzinnej walce policya ujęła 6-ciu bandytów z tej szajki, pomiędzy niemi i herszta, Wiatka z Kłodawy, dezertera z wojska polskiego.

MILIONOWA KRADZIEŻ WE LWOWIE. Zeszłego tygodnia zmarła we Lwowie Klara Schwarzwald. Mąż jej Leon, współwłaściciel składu i fabryki win „Emanuel Pollak i Syn" cały dzień pozostał w domu, wedle rytuału żydowskiego „na żołobie". Pieniądze z kasy miała Menschówna, panna biurowa, codziennie odnosić w pewne miejsce. Jednakowoż nie czyniła ona tak jak jej polecono. W ub. czwartek zabrała z kasy 4 i pół miliona, w tem 225.000 rubli, spakowała do walizki i zaniosła do brata swego, współwłaściciela handlu obuwia „Mensch i Kerner, zamieszkałego przy ul. Ruskiej. Do mieszkania tego dostali się jednak włamywacze i po splądrowaniu pokoju natrafili na walizkę, którą się tylko zadowolnili, bo ją tylko skradli. Policya powiadomiona o tej kradzieży zarządziła pościg za włamywaczami.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Nocą na ubiegłą niedzielę złodzieje wybili otwór w piwnicy przy ul. Podwale l. 3. i dostali się do kancelaryi konsumu profesorskiego. Tu wycięli otwór w kasie ogniotrwałej i skradli gotówką około pół miliona marek, poczem zbiegli.

Z mieszkania Heleny Puzyniny przy ul. Długosza l. 9. skradziono wiele kosztowności, wartości 300.000 Mk.

Józefowi Piątkowskiemu przy pl. Gosiewskiego skradziono rzeczy, wartości 40.000 Mk.

Onegdaj nocą włamywacze dostali się do kancelaryi szkoły handlowej przy ul. Skarbkowskiej l. 39. lecz spłoszeni przez tercyana Hilarego Grotowskiego zbiegli, nie zabrawszy żadnych przedmiotów.

NIENASYCONA MILIONERKA. E. Heilowa, żona milionera w Chicago godziła się za służącą do bogatych rodzin, które następnie gruntownie okradała i ulotniała się. Ostatecznie policya osobliwą milionerkę aresztowała a dotychczas 6 poszkodowanych poznało w niej sprawczynię kradzieży.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Do mieszkania sędziego Karola Zacharyasiewicza przy ul. św. Zofii l. 34. przez okno dostali się złodzieje i skradli garderobę, złoty zegarek i pierścionek z brylantem, wartości 200.000 Mk.

Janowi Iwańciowi, zamieszkałemu przy ul. Stryjskiej l. 8. praczka nieznanego mu nazwiska skradła w gotówce 7.000 Mk. i bieliznę, wartości 80.000 Mk. poczem zbiegła.

Podczas jazdy koleją ze Lwowa do Stanisławowa przez wycięty otwór w pudle skradziono na szkodę Anny Kesslerowej gargerobę, wartości 100.000 Mk.

Na stacyi kol. w Barszczowicach skradziono Maryanowi Bińkowskiemu srebrny zegarek „Uranis" ze złotym łańcuszkiem, wartości 35.000 Mk.

KRADZIEŻE W URZĘDACH. W biurze likwidacyjnym VI-tej armii skradziono maszynę do pisania.

W sądzie powiatowym w Mostach Wielkich skradziono maszynę do pisania „Remigton" wartości 40.000 Mk.

WYJAŚNIENIE. Ze Stanisławowa donoszą: Ponieważ z powodu źle zrozumianej rozmowy dwóch pracowników, zajętych w Urzędzie Ruchu w Stanisławowie, powstały nieuzasadnione insynuacye przeciwko osobie P. Uchmana Antoniego, st. konduktora, zajętego również w tym Urzędzie Ruchu, wobec tego owi dwaj pracownicy zawiadamiają tą drogą ogół pracowników, iż wszelkie zarzuty, skierowane przeciwko P. Uchmanowi Antoniemu są niesłuszne i bezpodstawne.

NIEZWYKLE ZAJMUJĄCA POWIEŚĆ A. MEISNERA p. t.

„SACRO CATINO"

ukaże się w fejletonach naszego pisma w dniach najbliższych. „Sacro Catino" przykuwa uwagę czytelnika oryginalnym tematem, rozwiniętym przez autora ogromnie ciekawie, na tle stosunków w upadającej republice genueńskiej, gdy potomkowie możnowładczych rodzin Genui, wyzuci z wszelkiego poczucia uczciwości i ducha obywatelskiego, najprzewrotniejszymi środkami sięgają po zdobycze dla własnej kieszeni, nie wahając się nawet przed wyrafinowanem oszustwem. Typy osób, występujących w powieści, odznaczają się plastycznem ujęciem rysów każdej postaci i dają świetny obraz obłudy, chciwości i cynizmu sfer, rządzących w r. 1866 upadającą Genuą.

Morderstwo rabunkowe i podpalenie.

Letni sezon bieżącego roku możnaby śmiało nazwać nie ogórkowym — ale zbrodniczym. Istny potop zbrodni przelewa się przez miasta i wsie, a zbrodnie najczęściej popełniane są z niezrozumiałą lekkomyślnością.

Onegdaj w Warszawie wybuchł pożar w mieszkaniu 30-letniej Józefy Walasikówny w Al. Jerozolimskich l. 23. Po ugaszeniu ognia znaleziono opalone zwłoki W. Śledztwo ustaliło, że zawierała ona znajomości tylko z „lepszemi" sferami. Ostatecznie ujęto 26-letniego Edwarda Niemira, żonatego, bezdzietnego, który przez dwa tygodnie przed pożarem utrzymywał stosunek z Walasikówną. W śledztwie przyznał się, że wiele pieniędzy stracił na nią. Gdy mu gotówki zabrakło, chciała go ona porzucić. Wobec tego postanowił ją zamordować i skraść jej klejnoty, ażeby swe wydatki na nią powetować. W ub. środę zrana, gdy W. opowiadała mu swój straszny sen, Niemira rzucił się na nią i udusił ją ręcznikiem. Następnie zabrał jej biżuteryę wartości pół miliona marek, garderobę i bieliznę, którą sprzedał na Nalewkach, klejnoty zaś zakopał w swej piwnicy.

Na drugi dzień strach go ogarnął, przeto kupił 2 butelki benzyny, oblał nią podłogę, postawił świecę i wyszedł, zabierając z sobą psa, którego Walasikówna kupiła za 15.000 mk.

Policya odszukała cały łup, zaś zbrodniarza osadzono w więzieniu.

Zagadkowe morderstwo pod Kleparowem.

Wczoraj po godzinie 4-tej z rana, doniesiono na posterunek policyi państwowej w Kleparowie, że opodal na torze kolejowym leżą zwłoki mężczyzny.

Odcięta głowa.

Na miejsce wysłano posterunkowych Marszałka i Kaczorowskiego. Zawiadomiona policya we Lwowie wysłała wywiadowców policyi państw. Kuszlika, Furmana i Lorcha z dwoma psami, oraz inspektorów pol. Friedmana, Cichockiego, Palidmowa... z żandarmeryi D. O. Genu Wolińskiego.

Asystencya okoza się konieczną, albowiem tłumy widzów stale napływały z Kleparowa, z Zamarstynowa i z miasta, ażeby nasycić się wstrząsającym widokiem.

Zwłoki mężczyzny liczącego około 19 do 20 lat leżały w odległości 40 cent. od szyn kolejowych wiodących do dworca głównego na Podzamcze; w obrębie miasta Lwowa, u wylotu ul. Źródlanej a Weteranów, naprzeciw domu Weisera.

Głowa została odcięta zupełnie przy samym kadłubie i leżała w rowie odrzucona na wschód o 21 metrów. Nasyp sam jest wysoki ponad 10 metrów. Zagadką jest czy głowę odrzucili przechodnie czy bandyci, którzy popełnili morderstwo a zwłoki ułożyli przy torze dla upozorowania samobójstwa. Na twarzy widoczne jest złamanie kości nosowej od uderzenia oraz rany kłute przy nasadzie szyi.

Widzowie agnoskowali w zamordowanym Feiw'a Stangla, rodem z Lubyczy Królewskiej, pow. Rawa Ruska. Jako robotnik pracował on w mydlarni Schapiry i Lachnera przy ul. Krzywej l. 19.

Zamordowany, wedle opowiadań, krytycznej nocy miał rzekomo wygrać 19.000 Mk. w karty. Koledzy jego z zemsty zamordowali go i obrabowali, albowiem przy zwłokach nie znaleziono żadnych pieniędzy. Następnie podłożyli zwłoki pod przejeżdżający pociąg, ażeby zatrzeć ślad zbrodni. Sąsiedzi twierdzą, że po północy słyszeli krzyki w tej okolicy, coby potwierdzało te przypuszczenia.

Wczoraj w południe sędzia r. Witoszyński na miejscu spisał protokół i polecił zwłoki odesłać do Zakładu medycyny sądowej.

Nabój w rękach chłopca.

W czasie urzędowania komisyi sądowej na miejscu zbrodni usłyszano gwałtowną detonacyę opodal w Kleparowie. W sieniach domu tuż koło mostu kolejowego 6-letni syn Wolfa bawił się rurką napełnioną materyą wybuchową. Spowodowany wybuch urwał mu trzy palce u lewej ręki, przyczem odłamek metalu skaleczył go w twarz. Również 6-miesięczne dziecko Zaborowskich zostało zranione odłamkiem metalu w głowę.

Wypaskowa, żona posterunkowego policyi, omdlałego z bólu chłopca zaniosła do szpitala przy ul. Weteranów, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Polska na konferencyi w Helsingforsie.

RYGA. (Russpress). Łotewski minister spraw zagranicznych Majerowicz, w rozmowie z przedstawicielem prasy zakomunikował, że program konferencyi, jaka się odbędzie w Helsingforsie, nie jest jeszcze wiadomy. Udział w posiedzeniach wezmą przedstawiciele: Finlandyi, Polski, Łotwy i Estonii. Głównym zadaniem konferencyi będzie skoordynowanie taktyki w sprawach realizacyi traktatów pokojowych, zawartych z Rosyą sowiecką.

RYGA. (Russpress). Poseł francuski w Łotwie hr. de Martel w rozmowie z przedstawicielami prasy miejscowej powiedział: Francja z wielkim zadowoleniem śledzi postępy w realizacji związku państw Bałtyckich. Byłoby wielce pożądanem — mówi dyplomata — gdyby do Związku przystąpiły również Polska i Finlandya. Sporna kwestya Wileńska przeszkadza porozumieniu Polski i Litwy, więc należy życzyć jaknajrychlejszego uregulowania tej sprawy, a wtedy nic już nie stanie na przeszkodzie do trwałego związku tych 5 państw.

PROCES KOMUNISTÓW W BUKARESZCIE.

BUKARESZT. (Russpress.) Władze sądowe rozpoczęły śledztwo w sprawie 380 komunistów trzymanych na razie w forcie Żelawa w Bukareszcie.

Przesłuchano już 138 oskarżonych; proces rozpocznie się w początkach września. 40-tu adwokatów podjęło się roli obrońców, w tej liczbie kilku deputowanych.

Powstanie antybolszewickie w Syberyi.

KONSTANTYNOPOL. (Russpress.) Rosyjskie biuro prasowe komunikuje, że powstania chłopskie na Syberyi i Dalekim Wschodzie szerzą się w dalszym ciągu. Komitet rewolucyjny na Syberyi ogłosił stan oblężenia, w guberniach: Irkuckiej, Jenisiejskiej i Tomskiej. W kopalniach Czeremchowskich robotnicy grożą wysadzeniem w powietrze szybów, jeżeli natychmiast nie będzie dostarczona żywność. W Czycie ogólny strejk robotników; zabijają główniejszych komunistów, rzucają bomby do koszar czerwonych i w gmachy rządowe. W Siemireczeńsku i Błagowieszczeńsku prowokatorzy wywołują powstanie białej gwardyi i korzystając z nich rozstrzeliwują inteligencyę i oficerów. Ogólne podniecenie i nastrój wyraźnie antisowiecki. Całe powiaty ogłaszają swą niezależność od republiki Dalekiego Wschodu, nie chcąc uznawać władzy bolszewików. Oddziały jen. Ungerna posuwają się wciąż w kierunku Wierchnie-Udińska. Na rzece Selendze zniszczony został doszczętnie wydział ochrany politycznej. Ungern zajął Tricko- Sawsk, bolszewicy cofnęli się w okolice Kluczewska. Władze bolszewickie pospiesznie reorganizują swą armię.

NADZWYCZAJNY ZASIŁEK DLA WARSZAWSKICH ROBOTNIKÓW MIEJSKICH

WARSZAWA. (Pat.) 24. lipca. Po porozumieniu się magistratu i zarządów przedsiębiorstw użyteczności publicznej ustalono, że pracownicy wszystkich instytucyi i przedsiębiorstw miejskich otrzymają jednorazowy nadzwyczajny zasiłek, w wymiarze odpowiadającym normom, jakie ostatnio przyznał rząd wszystkim pracownikom państwowym.

PIERWSZEŃSTWO DLA INWALIDÓW I ZDEMOBILIZOWANYCH.

WARSZAWA. (Pat.) 24. lipca. Minister S. W. Raczkiewicz wydał polecenie pp. wojewodom delegatom rządu, delegatowi Gałeckiemu, głównemu komendantowi policyi państwowej i komisarzowi rządowemu Anuszowi, aby przy przyjmowaniu urzędników, uwzględniali w pierwszym rzędzie inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych.

POLUBOWNY UKŁAD W SPRAWIE KONFLIKTU ROLNEGO W WIELKOPOLSCE.

WARSZAWA. (Pat.) 24. lipca. Minister pracy p. Darowski po powrocie z Wielkopolski, oświadczył w sprawie sytuacyi w rolnictwie wielkopolskim, iż pod wpływem argumentów charakteru ogólnie politycznego, jakie przytoczyły czynniki rządowe, w zatargu między producentami rolnymi a zjednoczeniem zawodowem polskiem, obie interesowane strony podpisały układ polubowny, mocą którego, zaciążnicy wymienieni w artykule 5 litera e) kontraktu służbowego otrzymają 50 proc. więcej, aniżeli ustalił urząd rozjemczy. Wskutek tego żniwa w poznańskiem zostały zabezpieczone. Minister żywi nadzieję, że rozpoczęte na Pomorzu rokowania między pracodawcami, a pracownikami rolnymi osiągną również rezultat pomyślny. W Królestwie Polskiem ustały zatargi z dniówkowymi w 29 powiatach. Likwidacyę ich prowadzą powiatowe komisye rozjemcze. Oczekiwać należy, że wymagające unormowania stosunki między pracodawcami a robotnikami rolnymi w Małopolsce zostaną również pomyślnie załatwione.

PO ZAMACHU KOMUNISTYCZNYM W JUGOSŁAWII.

GRAC. 24. lipca. Zamordowanie b. ministra serbskiego, Draszkowicza, przez komunistę Alijagicza — o czem donosiliśmy — wywołało wielkie wzburzenie w całej Jugosławii. W wielu miejscowościach przyszło do manifestacyi, podczas których gdzieniegdzie wywiązały się krwawe starcia między partyami nacyonalistycznemi a komunistami. W Spalato komuniści strzelali do manifestantów z rewolwerów. Uwięziono tu wielu komunistów.

Rada ministrów w Belgradzie postanowiła urządzić zamordowanemu uroczysty pogrzeb na koszt państwa.

Draszkiewicz został zastrzelony w chwili, gdy bawił się z swymi dziećmi w parku w Delinice.

ZAGRZEB. (Pat.) 24. lipca. „Narod" donosi, że minister sprawiedliwości zażąda wydania posłów komunistycznych, gdyż nadużyli swoich mandatów, a to w związku z ostatnim zamachem. Wszystkich posłów wezwano telegraficznie na posiedzenie.

W obliczu wolnego handlu.

W dalszym ciągu konferencyi popołudniowej z ministerstwem aprowizacyi (o której pisaliśmy w ostatnim numerze) szereg mówców podkreślał nieudolność gospodarki dotychczasowej, przeciwstawiając przysłowiu agraryuszy, że „na z wiosną nadzieje rosną“ — przysłowie drugie, bardziej życiowe, twierdzące, że „nadzieja jest matką głupich i że opierając się na statystyce wedle cyfr „z nadziei“ do fatalnego można dojść rezultatu. Charakterystycznem jest, że optymizm „ministra w likwidacyi“ nie podzielali nawet jego polityczni przyjaciele. Lecz cóż łatwiejszego, jak być upartym? Obawiamy się tylko, że następstwa tego uporu mogą katastrofalnie oddziałać na całość gospodarki państwowej.

* * *

Imieniem związków kooperatyw spożywców przemawiał dyr. Polskiego Związku spółdzielni p. **Mielczarski** z Warszawy, oraz tow. **Chrystowski**, który położył nacisk na konieczność normowania cen zboża w nowym okresie gospodarczym, jak też domagał się zaprzestania przez rząd zakupów z wolnej ręki wewnątrz kraju, gdyż już początki tej akcyi w ostatnich tygodniach wykazały, że

Urzędy zbożowe, płacąc wszędzie znacznie wyższe ceny, od rynkowych licytują się formalnie z drobnem paskarstwem i podbijają znacznie cenę.

Przyznaje, że wadliwie zorganizowane Urzędy walki z lichwą nie spełniły swego zadania, jednakże zwinięcie ich zupełne uważa za jedną z przyczyn obecnej szalonej zwyżki cen, która bardzo często nie da się niczem uzasadnić. Domaga się **reaktywowania Urzędów walki z lichwą** na nowych zasadach i przy skróconym sposobie postępowania dowodowego i karnego, gdyż tylko bicz kary odstraszyć może nieuczciwych handlarzy od dokonywania na społeczeństwie rabunków w ulegalizowanej niestety formie.

Omawia następnie niedomagania w wydawaniu deputatów robotniczych i żąda od ministerstwa aprow. silniejszego zaopiekowania się racyami dodatkowemi w najniebezpieczniejszym okresie przejściowym od kontyngentowania do wolnego handlu. Sprzeciwia się udzielaniu kredytów na cele wyżywienia ludności różnym organizacyom producentów i instytucyom pośredniczącym i handlowym, uzasadniając, że kredyty winny być udzielane na ten cel wyłącznie związkom spożywców, jak też związkom miast lub zarządom gmin, prowadzącym we własnym zakresie gospodarkę aprowizacyjną, gdyż siłą faktu kupna pieniądze te i tak przejdą z ich rąk do rąk producentów, a podwójne dotowanie tych sfer zachęcić je może tylko do dłuższego magazynowania zapasów, a tem samem i do łatwiejszego spekulowania na zwyżkę. Wspieranie zaś kredytami zbędnej zupełnie grupy pośredników uważa za tendencyę do podtrzymania zagrożonego paskarstwa. Żądał w końcu tow. Chrystowski takiej formy kredytów, któraby była możliwą do zrealizowania dla spółdzielni spożywców i nie podrażała zbytnio czynionych zakupów. Jako podstawową normę dla zaakredytowania zgłasza kwotę 4.000 mk. na członka spółdzielni.

W odpowiedzi p. wiceminister **Stoiński** między innymi wyjaśnia, że Urzędy walki z lichwą w ich odrębnej formie organizacyi zniesione zostały ustawą sejmową i ministerstwo aprowizacyi zaradzić temu nie mogło. Obecnie czynności te przekazano sądownictwu — nie jest jednakże wykluczone, że i dalsze zmiany sejm przedsięwziąć może. Zapewnia, że racye dodatkowe utrzymane będą do dnia 1 października i że ministerstwo aprow. dołoży wszelkich starań, by przyrzeczenie to spełnić. Nad sprawą kredytów obradować będzie szczegółowo już konferencya ściślejsza delegatów poszczególnych grup.

Kończąc dyskusyę, p. wicemin. Stoiński zażądał wybrania takiej komisyi po porozumieniu się pozczególnych grup.

* * *

Ustalanie grup odbyło się już po zakończeniu obrad. Zgodzono się na trzech delegatów z każdej grupy. Trudniejszem natomiast było oznaczenie ilości grup uprawnionych do wysłania delegatów. Bez kwestyi zgodzono się na trzy pierwsze grupy, a to: 1) Związki spożywców, 2) Związki miast i 3) Związki producentów. Największe apetyty wykazali jednak

reprezentanci pośredników

różnego autoramentu. Pretensye swe do zastępstwa zgłaszały nawet jeszcze nie zorganizowane „instytucye społeczno - handlowe“; w rezultacie do ostatecznego porozumienia między nimi nie doszło i zastępcy ministerstwa aprow. w porozumieniu z wybranymi już delegatami grup mieli ustalić, które organizacye pośredników mają prawo do wysłania delegatów.

* * *

Z ramienia Związków kooperatyw weszli w skład konferencyi ściślejszej: dyr. Polskiego Zw. spółdzielni p. R. **Mielczarski**, dyr. Robotniczego Związku spółdzielni spoż. i Związku „Jedność“ tow. **M. Chrystowski**, oraz tow. **Grylowski** ze Związku kooperatyw kolejowych. Tym delegatom cedowali obronę swych interesów reprezentanci innych niezastąpionych Związków.

* * *

W piątek ub. tygodnia odbyła się w ministerstwie aprow. w Warszawie konferencya ściślejsza, na której radzono w dalszym ciągu nad ustaleniem delegatów grupy czwartej. Niespodzianką było zjawienie się nader licznych zastępców przemysłu młynarskiego, imieniem których p. Frankel z Przemyśla zażądał zastępstwa w 4-tej grupie dla młynarzy, przypominając ich rolę w handlu zbożem i mąką w okresie przedwojennym.

To zgodne współdziałanie panów młynarzy z trzech byłych zaborów dało asumpt wystąpieniu tow. Chrystowskiego, który imieniem grupy pierwszej oświadczył, iż spółdzielnie spożywców zgodzą się na delegata młynarzy, żądają jednakże, by młynarze naprawdę wrócić zechcieli do swej roli przedwojennej i zrezygnowali z współudziału w handlu paskarskim, czego liczne wypadki stwierdzono, a natomiast, by zajęli się wspólnie ze Związkami spółdzielni organizacyą wykupna zboża i przetwarzania go bezpośrednio dla spożywców, pomijając liczne ogniwa łańcucha pośredników.

P. Frankel przyznał, że warunki wojenne zdeprawowały stosunki młynarskie, zapewnił jednak, że młynarze stworzą w nowym okresie gospodarczym dostateczną gwarancyę solidności ich woli. Z kredytów pragną również skorzystać, wnosząc jako gwaracyę swe miliardowej wartości młyny i nieruchomości.

W końcu ustalono delegatów i dla grupy czwartej.

Pierwsze posiedzenie tego komitetu odbędzie się we wtorek już w obecności zastępców ministerstwa skarbu i Państw. Kasy Pożyczkowej oraz delegata ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa spraw wewnętrznych. Dalsze terminy narad oznaczone będą później.

Do bliższego omówienia planów nowej gospodarki jeszcze powrócimy.

—•••—

Nadesłane.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA WYROBÓW CERATOWYCH I SKÓRZANYCH
„H E R O S“

LWÓW, w lipcu.

Każda myśl i inicyatywa musi znaleźć, jeżeli ma być podjęta i przeprowadzona, odpowiednich wykonawców, ludzi silnej woli niespożytej energii. Widać to odrazu zwiedzając powyższą fabrykę wyrobów ceratowych i skórzanych.

Pp. I. Hanflig, H. Post i A. Lande zakasali rękawy do pracy nad stworzeniem doprawdy pierwszej tego rodzaju fabryki. To, co dawniej otrzymywaliśmy z Wiednia, dziś fabr. „Heros“ przy ul. Sykstuskiej l. 14, wyrabia u nas w kraju, konkurując z wyrobami zagranicznymi, zarówno ceną jak i jakością wytwarzanych artykułów.

Specyalnością fabryki są rozmaite wyroby ceratowe, które w obecnej sytuacyi zastępują znakomici cniesłychanie drogie wyroby skórzane, a wobec bardzo silnego popytu cieszą się wielkiem wzięciem u publiczności.

Warto doprawdy zwiedzić tę fabrykę, pełną ruchu i pracy, w której około 50 robotników ręcznie i maszynowo, wyrzuca co chwila najrozmaiszte artykuły z ceraty i skóry i tak widzimy tam torby na akta, torebki dziecinne, torby, których używa się na prowianty i jarzyny, torby podróżne, bardzo praktyczne specyalnie na ten cel skrojone torebki do noszenia śniadań dla urzędników, dzieci szkolnych itd. Osobno zaś zwrócić należy uwagę, ze względu na zbliżający się rok szkolny, na masowy wyrób znanych z praktyczności fartuszków szkolnych i torb szkolnych na książki. Obie te rzeczy są sporządzane z bardzo dobrych materyałów ceratowych, których dostarczają fabryki warszawskie. Fartuchy, które wyrabia fabryka „Heros“ są bardzo poszukiwane przez służbę, robotników, rzeźników, rzemieślników itd., a w ostatnich dniach fabryka „Heros“ otrzymała kilka większych zamówień dostarczenia tego rodzaju fartuchów dla robotników fabrycznych.

Widząc zapał do pracy u pracujących w fabryce, oraz niespożytą energię u kierowników, a zarazem przyglądnąwszy się dokładnie materyałom i gotowym produktom, można wróżyć fabryce „Heros“ bardzo piękny rozwój.

W końcu zaznaczyć należy, że kierownictwo fabryki bardzo chętnie udziela wszystkich wyjaśnień, oraz na miejscu można oglądać wszelkie wyroby tej firmy.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

§ ZEBRANIA ZARZĄDÓW I DELEGATÓW ZWIĄZ. ZAWOD. We czwartek dnia 28 b. m. punktualnie o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządów i delegatów Związków zawodowych w lokalu Stow. Praca Rynek 8. Na porządku obrad: 1) 8-godz. czas pracy w ustawie a w praktyce; 2) drożyzna artykułów pierwszej potrzeby. Ze względu na ważność spraw uprasza się o punktualne przybycie. W miejsce delegatów, którzy wyjechali do Łodzi, należy innych towarzyszy wydelegować, ewentualnie ich zastępców. W obradach będą brały udział bez względu na wniesione opłaty wszystkie Związki zawodowe, mające prawo i obowiązek należenia do miejscowej komisyi zawodowej.

§ SPROSTOWANIE. Niżej podpisany uprasza po myśli § 19. ust. pras. o umieszczenie następującego sprostowania notatki z dnia 24 lipca 1921 pod napisem: „Terroryzm bestyalki“. Nieprawdą jest, by Feil był właścicielem pokątnego zakładu fotograficznego przy ul. Kazimierzowskiej l. 47 we Lwowie, gdyż posiadam kartę przemysłową Magistratu m. Lwowa na wykonanie przemysłu fotograficznego. Nieprawdą jest, by Eliasz Weinraub był u mnie przez 6 lat, gdyż praktykuje u mnie za wiedzą ojca od 11/11 1919 do 11/III 1921. Nieprawdą jest, bym go wyciągnął, gdyż Weinreb sam powrócił do roboty, gdyż jako uczeń nie należy do strejkujących pomocników.

Z poważaniem Dawid Feil.

KANONIZACYA JANA HUSSA.

PRAGA. (Russpress.) W związku z mającą nastąpić kanonizacyą Jana Hussa, biskup Dosiej Wizarij, który stoi na czele cerkwi prawosławnej w Czecho-Słowacyi oświadczył, że jeszcze w roku 1904 Synod rosyjski zakomunikował kościołowi staro-katolickiemu, że nie będzie się sprzeciwiał kanonizacyi Hussa.

Obecny patryarcha Jugosławii, Dymitri, oświadczył narodowemu kościołowi w Czecho-Słowacyi, że cerkiew prawosławna w Serbii zaliczyła Hussa w poczet świętych.

Nadchodzą wiadomości, że kanonizacya Jana Hussa odbędzie się w Serbii w dzień Wszystkich Świętych, jednocześnie z wznowieniem patryarchatu serbskiego.

Komunikaty.

× ZAWIADOMIENIE O ODZNACZENIU. 51. pułk strz. kres. zawiadamia Pana Franciszka Chełpe, Władysława Kulice, Sadka Stanisława Moskala Józefa, Zaczka Antoniego, Sandomira Stefana, Samulskiego Leona, Parke Władysława, Knapika Bolesława, że został im przyznany Krzyż Walecznych.

Wymienieni zechcą podać swój adres do D-twa 51 pułku strz. kres. w Czortkowie, skąd natychmiast Krzyże Walecznych i legitymacye zostaną posłane.

× ZWIĄZEK ARTYSTÓW - PLASTYKÓW zawiadamia, że Walne Zgromadzenie, z powodu opóźnienia, wywołanego dotychczasowym brakiem własnego lokalu, odbędzie się dopiero dnia 10 września 1921 r. w lokalu Związku przy ul. Wronowskich l. 4, z następującym porządkiem obrad:

Sprawozdanie z czynności wydziału;
Sprawozdanie kasowe;
Absolutoryum dla ustępującego wydziału;
Wybór nowego wydziału;
Wnioski.

Równocześnie zawiadamia Związek, że dnia 18 września b. r. nastąpi otwarcie „Wystawy jesiennej“ Związku w lokalu Związku przy ul. Wronowskich l. 4.

× NAFTA. Lb. 589/XVII B. Depart. Mgtu. Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych po 2 litry na gospodarstwa pozbawione światła elektrycznego za odcięciem 6 kuponu karty naftowej mieszkaniowej, oraz po dwa litry na 7 odcinek karty rękodzielniczej i po dwa litry na 6 odcinek karty naftowej na oświetlenie klatki schodowej. Cena za litr wynosi 32 mkp.

× OCHRONA LOKATORÓW urzęduje w poniedziałki, środy i soboty od 7-mej godziny wiecz. w lokalu Rynek 3. II p.

Sprzedaż chleba.

W ciągu rozpoczynającego się tygodnia przystępuje miejski Zakład aprowizacyjny z powrotem do sprzedaży chleba ciemnego i białego. Ciemny chleb będzie sprzedawany we wszystkich sklepach miejskich oraz u następujących p. p. kupców:

w dziel. I. Kapuściński, Chmielowskiego 6.
„ „ Rozumiłowski, Kochanowskiego 76.
„ „ Superlak, Pełczyńska 12.
„ „ Branicka, Dwernickiego 22.
w dziel. II. Pollak, Leszczyńskiego 5.
„ „ Czełen, Janowska 88.
„ „ Koroblowska, Kleparowska 17 a.
„ „ Ettinger, Źródlana 29.
w dziel III. Czysz. pl. Krakowski 3.
„ „ Justian, Teatyńska 7.
„ „ Teich, pl. Teodora 8.
„ „ Wolanin, Żółkiewska 133.
w dziel IV. Bielecka, Łyczakowska 3.
„ „ Jaworska, św. Piotra 19,
„ „ Babiniec, Piekarska 26.
„ „ Justian. Hofmana 5.
„ „ Karyniewski, Kurkowa 28.
w dziel. V. Torhowla, Rynek 36.
„ „ Mensch, Boimów 21.
„ „ Oźmiński, Halicka 7.
„ „ Maksymowtcz, Sokoła 1.
w dziel. VI. Kozłowski, Grodecka 85.
„ „ Lenik, Mickiewicza 9.
„ „ Mazurczak, Orzeszkowej 11.
„ „ Wnuk, Lenartowicza 11.
„ „ Zachariasiewicz, Głęboka 19.

Cena chleba ciemnego wynosi 40 marek za bochenek wagi 800 gr. i sprzedawany będzie za zaznaczeniem na legitymacyi spożywczej dla rodzin obejmujących dle trzech osób włącznie po jednym bochenku tygodniowo, dla rodzin liczących ponad trzy osoby po dwa bochenki tygodniowo.

Wzywa się pp. wymienionych kupców dziel. I., II. i III. by zgłosili się w kasie Zakładu celem wykupna asygnat na chleb w poniedziałek dnia 25 lipca, zaś pp. kupców dziel. IV., V., VI wd wtorek 27 lipca. Chleb jasny sprzedawany będzie w miarę zapasów każdemu bez wyjątku wyłącznie w sklepach miejskich po cenie 100 marek za bochenek wagi 1 kg.

Miejski Zakład Aprowizacyjny.

KONKURS.

DZIAŁ. BUD. KWAT. DOW. OKR. GEN. LUBLIN

rozpisuje **KONKURS na reperacje dachów kryte blachą żelazną i na pomalowanie ich farbą pokostową (lub jakimś środkiem zastępczym).**

Dachy te znajdują się na objektach wojskowych w Kowlu, Równem, Łucku i Włodzimierzu Wołyńskim.

Oferty ostemplowane w opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na konserwację dachów" należy przedkładać do Działu Bud. Kwat. Lublin Wydz. Techniczny do dnia 30. 7. godz. 12.

W ofertach należy podać cenę za reperację ew. pomalowanie m² dachu wraz z materjałem. O ile by oferenci wnosili oferty na pomalowanie dachów jakimś środkiem zastępczym należy przy tej pozycji wymienić, gdzie i jakie dachy i w jakim czasie zostały malowane.

Oferty nie uwzględnione zostają bez odpowiedzi.

Szef Bud. Kwat. D. O. G. L.:
2729—3 INŻ. STASZCZYK.

Podwyższenie kapitału zakładowego Spółki „TARGI WSCHODNIE"

WE LWOWIE. SP. z OGR. ODP.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 13. lipca 1921 r. podwyższono kapitał zakładowy Spółki do wysokości **20,000.000·—** i upoważniono Dyr. Spółki do przyjmowania nowych spólników z tem, że objęcie podwyżki kapitału zakładowego nastąpić może przez dotychczasowych lub nowych spólników (§ 24. kontraktu Spółki).

Wpłaty na udziały w minimalnej wysokości Mk. 10.000·— przyjmują jak dotąd

wszystkie banki i ich oddziały we Lwowie.

Dodatkowe deklaracje należy podpisywać u notarjusza p. FRANCISZKA SOBOLA, Lwów. Jagiellońska 10. Udziałowcy z prowincyi winni przesyłać legalizowane daklaracje pod powyższym adresem.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 21. lipca 1921 r. zostały ustanowione następujące ceny gazu:

1) za gaz do oświetlenia i opału Mp. 22·— za 1 m³
2) za gaz wyłącznie do motorów „ 18·— za 1 m³

Należytości z tego tytułu przypadające do zapłaty za miesiąc **lipiec** 1921 r. bez względu na termin odczytania stanu gazomierzy, jak i nadal mają być płacone już według podwyższonej taryfy.

Lwów. w lipcu 1921.

Dyrekcya Zakładu Gazowego Miejskiego.

Zast, naczel. redakt. i redakt, odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. -- „DRUKARNIA GAZETOWA" Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.